

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Lipca v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 16 lipca.

O wystawie wyrobów rossyjskich, mającej się odbyć w Moskwie, w miesiącu wrześniu, 1830 r.

Najjaśniejszemu Cesarzowi Jegomości podobno się N a y w y ż e y potwierdzić przełożenie Zwierzchności, iżby w roku bieżącym, 1830, w Moskwie, odbyła się wystawa wyrobów rossyjskich, podobna tej, która miała miejsce w St-Petersburgu, roku przeszłego.

Wystawa ta zostanie otworzoną 30 września, w domu zgromadzenia szlachty rossyjskiej, i będzie trwała 1 miesiąc.

Na tę wystawę będą przyjęte wyroby właścicieli fabryk, fabrykantów, rzemieślników i artystów, całego Państwa Rossyjskiego.

Przyymowanie wyrobów zacznie się 20 sierpnia, i będzie trwało do 20 września, (dla przysyłanych z miejsc odległych, do 29 września), codzień, od godziny 9 zrana, do 3 z południa, oprócz dni niedzielnych i tabelnych, w kancelaryi Komitetu, ustanowionego celem urządzenia wystawy moskiewskiej, w domu zgromadzenia szlachty rossyjskiej. Przy rzeczach, do tego Komitetu przysyłanych, powinny się znajdować wszystkich artykułów spisy, z podpisem przysyłającej je osoby. Na rzeczy przyjęte Komitet będzie wydawał kwity, które, przy zdaniu wyrobów, po skończonej wystawie, zwracają się z rewersem na otrzymanie na powrót tych rzeczy.

Ci, którzy wyroby swoje podadzą do wystawy, nie ulegają, z tego powodu, żadnym gildyjnym powinnościom, ani też opłatom mieyskim, choćby wyroby ich zostały na wystawie sprzedane.

Przedaż wszelkiego rodzaju wyrobów na tej wystawie jest dozwoloną na podobnyż zasadzie, na jakiej dozwoloną była na wystawie sanktpetersburskiej, to jest: rzeczy sprzedane powinny zostawać na wystawie do czasu iey trwania.

Zpomiedzy właścicieli fabryk, fabrykantów, rzemieślników i artystów ci, którzy sami osobiście nie mogą być przytomnymi na wystawie, ani też wysłać do Moskwy przykaszczyków swoich, a przytym, nie mają tam swoich korespondentów, zechcą wyroby swoje przesyłać do jednego z moskiewskich meklerów birżowych, o Zwierzchności przeznaczonych do przyymowania takowych rzeczy *). Ci meklerowie są obowiązani przysyłać do siebie wyroby przyymować, składać je na wystawie, mieć w ciągu iey dozór nad niemi, a po skończonej wystawie, rzeczy niesprzedane odesłać na powrót ich właścicielom.

Wiadomo już publiczności, że wystawy bynajmniej przeznaczonemi nie są wyłącznie dla samych wspaniałych tylko wyrobów, błyskotnych i służących zbytkowi, ale że i najprostsze, do pospolitego w zwyczajnem pożytku używania potrzebne rzeczy zasługują mieysca na nich, osobliwie zaś wtenczas, gdy z ieh dobrocią połączona jest także mierność ceny. Tak więc i na wystawie

moskiewskiej, najprostsze, na przykład, materye półciężkie i bogate srebro-i-złoto-głowy, sukno żołnierskie i zbytkowne szale, proste naczynia gliniane i porcelanowe, kunsztownie kolorowane wazy, będą zarówno, każde podług swej wartości, cenione. Wieyskiego w Rosyi gospodarstwa płody, służące za materyały do rękodziel i fabryk, iako to: iedwab, wełna, len, pieńka, i t. d., tudzież domowego przemysłu wyroby, na przykład: przędza wszelkiego rodzaju, korónki, kobierce, i t. p., będą przyymowane do tej wystawy. Rzecz nader pożądana, iżby się na niej ukazało wiele, przez prywatne nawet osoby nowo-wynalezionych machin i różnych narzędzi, użytecznych przemysłowi tak rękodzielniczemu, iako i rolniczemu.

Co się tyeze ilości przysyłanych na wystawę wyrobów, dozwala się ich do Moskwy przesyłać tyle, ile kto uzna potrzebném, zwłaszcza, jeżeli kto się namysli korzystać z wyżej pomienionego prawa wolnej przedaży wyrobów, w czasie wystawy. Zresztą, do samej wystawy, przy której trzeba unikać ciasnoty, będzie dostateczną niewielka ilość każdej rzeczy, na przykład: iedwabnych, wełnianych, bawełnianych i innych materyj tkanych, każdego gatunku i koloru, po iednym modelu, papieru po iednej rezie i t. d.

Na każdym z wyrobów właścicieli fabryk i fabrycznych, z należytym stemplem, przyjętych na wystawę, powinna być oznaczoną cena tak fabryczna, iako i cząstkowa, iżby przez to było można dokładniej sądzić o istotnej iego wartości.

Wystawnikom wyborniejszych wyrobów, w każdym rodzaju, będą przyznane nagrody, stosowne do dobroci samych wyrobów, podług wydanych dla wystawy sanktpetersburskiej, N a y w y ż e y potwierdzonych prawideł, w których wyrażono: za odznaczające się wyroby są przeznaczone nagrody: 1) Medale pochwalne, umyślnie na to wybite, złote i srebrne; 2) Publiczne pochwały i uznanie za dobre, w opisie wystawy; 3) Nagrody pieniężne, za przewyborne wyroby domowych zakładów, lub rzemieślnikom, podług dostrzeżenia przez Radę rękodzielniczą. Minister Skarbu, rozpatrzywszy tej Rady przełożenie względem nagród, wespół ze swoim zdaniem składa je ku widzeniu przez Najjaśniejszego Cesarza, w przypadku szczególnych, dobru ogólnemu pożytecznych przysług, uczynionych przez fabrykantów, upraszając także o medale do noszenia na szyi, oraz o inne N a y w y ż s z y ch szcudrot nagrody."

Nie będzie zbytecznem przydać tu kilka słów o pożytku, którego się trzeba spodziewać z wystawy moskiewskiej dla naszego handlu wewnętrznego.

Wystawy w St-Petersburgu ważnemi są szczególnie dla tego, iż Rządowi następczą dogodną porę widzenia stopniowych postępów przemysłu krajowego, a przytym i bywających tam nader wielu zagranicznych negocyantów obeznawałą z naszymi płodami rękodzielniczemi. Wystawa zaś w Moskwie będzie arcy pożyteczną dla tego iedynie, że w żadnym Rosyi mieyscu nie ma tak wielkiej liczby fabryk, iak w tej stolicy i w iey pobliskości. W wystawie moskiewskiej dogodny udział mieć mogą fabrykanoci także południowych guberni; tu, dla bliskiej odległości będzie można zebrać na wystawę wyroby fabryk nawet miernych i drobnych, tak, iż wtedy zupełny i nayspewniejszy da

*) Tymi meklerami są: Jan Siemienow Rachmanow, Fedor Michajłow Zototarew, Grzegorz Nikityn Kotezugia i Antoni Adamow Gizetti. Ci wszyscy mają swoje kantory na Ilniku, dokąd też trzeba adressować tak listy, iako i same rzeczy przysyłać.

się widzieć obraz teraźniejszego stanu rękodzielniczego przemysłu krajowego. A iako Moskwa jest punktem środkowym naszego wewnętrznego handlu: a zatem, na wystawę, w tej stolicy, zebranie wyrobów wszystkich fabryk rosyjskich i zakładów, handlarzom naszym udzieli najlepszego sposobu nie tylko poznania tego wszystkiego, co się w tych zakładach robi; ale nawet wykaże im także stosunkową wartość, na rzecz dobroci i ceny, wszelkiego rodzaju wyrobów z rozmaitych fabryk.

Dla tego też można mieć nadzieję, iż PP. właściciele fabryk, fabrykańcy, oraz rzemieślnicy i artyści będą korzystali z tej nowej okoliczności, która obezna publiczność z ich wyrobami, i biorąc miarę ze znajomej już ich gorliwości, można wcześniej być przekonany, że rękodzielniczych wyrobów wystawa w starodawnej stolicy Rosyi stanie się świetnym i uroczystym obchodem narodowym. (G. S. P.)

Odessa dnia 9 lipca.

Dnia 5go t. miesiąca, kupiecka brygantyna, *Smirna*, weszła do portu odeskiego, pod banderą Stanów-Zjednoczonych, powracając z *Konstantynopola*. Otoż pierwszy statek amerykański, który korzystał z traktatu pokoju, zawartego między Rosyją a Portą Otomańską. Czas wykaże korzyści, jakie będą otrzymane przez stosunki Odessy z Nowym-Swiatem. Teraz możemy tylko powiedzieć, iż stawa orgęza rosyjskiego otworzyła dla wszystkich narodów nowy, obfity w przedsięwzięciach handlowych zawód. Przemysł i pracowitość nie będą się ociągały korzystać z tego dobrodziejstwa, i nadadzą nowe życie guberniom Rosyi południowej.

— W tych dniach, przybyli do Odessy: P. dowódzca 3go korpusu piechoty, Jenerał Porucznik *Krassowski*, i P. Naczelnik sztabu tegoż korpusu, Jenerał-Adjutant, Xiążę *Gorczałow*. (J. d'Od.)

Reni dnia 26 czerwca.

Kilką dni pierwey przed 25 czerwca, dniem Narodzin CESARZA JEGOMOŚCI, Naczelnicy woysk, odbywających obserwacyą, w obozie przy kwarantannie, reńskiej, PP. Jenerałom: *Sumarokowemu* i *Mikulinowi*, z N a y w y ż s z e g o rozkazu przeglądającym woyska, wracające do Rosyi, oświadczyli chęć, uroczystym obchodem uświetnić ten dzień wysokich Narodzin. Jenerałowie pomieni ni poczytali sobie za obowiązek zakomunikować to znajdującemu się tu, na skutek rozporządzenia Hrabu *Worońcowu*, dla zbudowania obozów kwarantannowych, oraz dla przestrzegania należącego porządku, P. Radzcy Stanu, Baronowi *Frank*. P. *Frank* uznał tę chęć woysk za mogącą się łatwo przyprowadzić do skutku, nie odstępując od prawideł kwarantannowych, i to święto odbyło się porządkiem następującym: cerkiew muromskiego półku piechoty postawioną była przed swoim obozowem miejscem, za kordonem, pod oddzielnem okordonowaniem; półk muromski znajdował się przy cerkwi, w kolumnach plutonowych, w témże okordonowaniu. O godzinie 10 zrana, zaczęło się nabożeństwo; w tymże czasie, każdy półk, w swoim porządku, słuchał modłów. Po zaśpiewaniu długich lat CESARZOWI JEGOMOŚCI i całemu Panującemu Domowi, artyllerya, rozstawiona między półkami, na przestrzeni około trzech wiorst, dawała wystrzały salutacyjne, pośród przerwy huk dział, dawało się słyszeć głośne i ustawiczne *ura!* po całej linii, chóry muzyczne grały: *Boże zachoway Monarchę!* To na lewym brzegu *Dunaju* widowisko, pierwszy krok w granicach swego kraju, i pierwszy oyczysty obchód świąteczny, po długiej i nader ciężkiej wojnie, było razem i wspaniałem i zachwycającem; na wszystkich twarzach malowała się radość, żywa serdeczność i przywiązanie ku MONARSZE. W obozie obserwacyjnym znajdowały się wtedy rozłożone, na różne terminy, w oddzielnych kordonach, następujące woyska: 7ma dywizya piesza, złożona z półków: muromskiego, niżegorodzkiego, nizowskiego, symbirskiego, 13go i 14go strzelców; 16ta dywizya,

złożona z półków: kazańskiego, wiatskiego, ufińskiego, permskiego, 31go i 32go strzelców, z 11stą rot artylleryi pieszej, a mianowicie: brygady 7ma, 10ta i 16ta, oraz dwie roty 5tey brygady. Woyska te odznaczały się zdrową cerą, czystością i zgrabnością stroiu. Oprócz tego, odbywają termin półki kozackie Jeżowa i Bakłanowa. Grecy, wychodcy z *Warny*, *Selimna*, *Syzoboli* i innych miast państwa tureckiego w liczbie około sta rodziny, odbywający zupełny termin w kwarantannie reńskiej, dowiedziawszy się przyczyny tego święta, oświadczyli chęć także obchodzić uroczystość Narodzin ich Dobroczynicy, w swojej nowej oyczyźnie, i słuchali nabożeństwa przed swoim obozem, odprawianego przez kwarantannowego kapelana, w języku greckim. Okrzyki ich i rosyjskie *ura!* mieszały się z okrzykami tryumfującego woyska. Płasy i zabawy młodzieży i starców bez wyłączenia, nieprzerwanie trwały w nich dzień cały.

Okolo 8 godziny, wieczorem, gdy już zaczęło zmierzchać, przed frontem iszey baterii 7mej brygady artylleryi, pod przewodnictwem dowódcy brygady, Półkownika *Wołżyńskiego*, urządzony był przygotowany na ten raz feierwerk. Gdy go spalono, ukazała się wspaniała tarcza z cyfrą CESARZA JEGOMOŚCI, u spodu której dało się widzieć wyobrażenie medalu, wybitego na pamiątkę ostatniej wojny z Turkami. Obraz ten, drogi sercu każdego prawego Rosyjanina, był na widoku całego obozu, a radośne okrzyki *ura!* i zdrowie CESARZOWI NIKOLAJOWI! łączone z hukiem dział, trwały dotąd, póki nie zgasło światło na tarczy. Na zamknięcie tego wszystkiego, wystrzał wieczornej zorzy z armaty zakończył radośne okrzyki; w tymże czasie, w woyskach uderzyli zorzę, po przebiegu której, wszędzie nastąpiła spokojność. Rzecz nader godna uwagi, iż w ciągu tego, w swoim rodzaju iednego święta, pomimo konieczną ścisłość kwarantannową, każda część woyska obchodziła je oddzielnie w swoim okręgu, iak familia w swoim domu. To zaś święto zdawało się być iaką powszechną i nierozdzielną jednością. (R. I.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 lipca.

Wezwwanie, o którym namieniliśmy w poprzedzającym numerze, jest następujący osnowy:

Prezes Senatu Wolnego Miasta Krakowa.

Laskawe przychylenie się N. CESARZA WSZECH ROSYI i KRÓLA POLSKIEGO do prośb Senatu Krakowskiego, przed Tron Jego zanesionych, za wieloletni wstawieniem się Jego CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO CESARZEWICZA uzyskane, ażeby fundusz na podźwignienie Zamku Krakowskiego, po wytrzymaniu rozmaitych losów kolei, upadkiem zagrożonego, potrzebny, wspartym został dobrowolnemi Polaków, potężnemu berłu Jego uległych, składkami; włożyło na Senat Krakowski obowiązek, dołożenia starań ku przywiedzeniu namienionego funduszu, wspaniałą Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA ofiarą szczerliwie zaczętego, do stopnia zamożności, pozwalającej przedsięwziąć znaczniejsze i godne celu swego ulepszenia.

W chęci wywiązania się z tego obowiązku, przedsięwziął Senat Krakowski przygotować środki, w liczbie których mieści się utworzenie Komitetu, dziełem tém kierować mającego, pod przewodnictwem J. W. Arthura Hr. *Potockiego*, którego w nieobecności wyręcza P. Maciej *Rembowski*, niegdyś Prezes Trybunału Woiewództwa Kaliskiego, w kraju naszym na teraz zamieszkały. W dalszym zaś postępie korzystając z przychylnego Najwyższej w Królestwie Polskiem, Rady Administracyjnej oświadczenia, zostawiającego rzeczonemu Senatowi obranie środkow, iakieby za odpowiadające zamiarowi względnie tegoż Królestwa uznał, powziął myśl uproszenia znakomitych kraju tego osób, ażeby wpływem, iaki im piastowana dostojność, i doświadczone do kraju przywiązanie do serc współobywatelskich nadać, wpięrać to przedsięwzięcie raczyli.

Tey więc myśli, iako Prezes Senatu Krakow-

skiego, tłumaczem będąc, považam się upraszać J.W.W. Panow, ażebyście w tej mierze pomocy swej Rządowi Krakowskiemu nie odmawiali, i zatrudnienie zbierania namienionych dobrowolnych ofiar przyjąć raczyli.

Zamiar ocalenia tej drogiej narodowi Polskiemu pamiątki, a gdyby można przywrócenia dawnej świetności przybytkowi najznakomitszych Monarchów Polskich, obok którego szanowne ich popioły spoczywają, wzbudzi zapewne w rodakach naszych uczucia, których żadna przeciwność wygasić nie zdoła. Tę zaś pomyślniejszy skutek oczekiwanym być może, gdy zachęcenie do dogodzenia wrodzonej Polakom skłonności ku wspieraniu rzeczy oyczystych, dojdzie ich z ust nawykłych do wymownego w sprawie honoru narodowego przemawiania.

Kraków dnia 19 czerwca 1830 roku.

Wodzicki P. S. K.

— N. PAN ozdobić raczył J.W. Schmidta, Królewsko-Pruskiego Jeneralnego Konsula w Królestwie Polskiem, orderem s. Włodzimierza IIIciej klasy. (Tenże, od N. Króla Pruskiego otrzymał tytuł Tajnego Radcy Poselstwa.)

— Ziemiaństwo Polskie *Koźmiana*, na które prospect już jest ogłoszony, drukowane będzie w *Pułławach*.

— Wyszła z druku nowa krotofila ze śpiewkami, pod tytułem: *Każdy swój towar chwali*.

— Dnia 30 —

Wista nieźmiernie opada; od wielu lat nie pamiętają, aby tak kiedy wyszła. Obywatel przybyły z okolicy *Modlina* zapewnia, że na własne oczy widział, jak jeden człowiek przeszedł wbrod przez całą *Wistę*.

FRANCYA.

Paryż dnia 14 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Drugi rapport Admirala *Duperré* do Ministra morskiego, pisany na okręcie liniowym *Provence* przed *Algierem* dnia 3 lipca o godzinie 5tej wieczorem, wyraża: „W tej chwili słyszę ostatnie wystrzały działowe, i mam tylko czas do bardzo krótkiego rapportu. Przez cały poranek flota doznając przeszkody od ciszy na morzu, usiłowała stanąć w szyku bojowym za danym znakiem. O godzinie 10tej uczyniły to okręty liniowe i fregaty w liczbie 10 mając na czele okręt Admiralski. Inne statki wojenne starały się zająć swoje stanowisko. O kwadransie na 3cia utworzyła flota linią, celem płynienia wzdłuż wszystkich nadbrzeżnych baterii, zaczawszy od wysypianych przy *Pescada*. Nim iść zaczęli do nich przybyliśmy, postrzegłem, iż nieprzyjaciół z nich ustąpił. Uyrzałem oraz oddział naszego wojska, który nadciągnął z pobliskiego obozu, zajął baterie i zatknął na nich białą chustkę, którą wkrótce zastąpiła bandera, przystana z brygu *Bellona*. Powodem do ustąpienia nieprzyjaciela było niewątpliwie uderzenie dnia 1 b. m. skuteczne przez Admirala *Rosamel* i wczorajsze moje rozpoznanie. Były trzy baterie; w jednej na 5 dział brakowało artylleryi; inne miały 18 i 10 dział. W tym obrócie miał nieprzyjaciół zamiar ściągnąć wszystkich swoich kanonierów do warowni i baterii, bliższych miasta, i do samego miasta. O 40 minutach na 3cia, dowódca bryga *Bellona*, Kapitan floty *Gallois*, rozpoczął w odległości naszego wystrzału mocny ogień przeciw tak nazwanej warowni Anglików, a nieprzyjaciół natychmiast nawzajem strzelał. O 50 minut na 3cia zaczął strzelać okręt Admiralski, i wszystkie statki wojenne, nawet brygi, płynęły kolejno w tej samej odległości aż do tamy portowej mimo wystrzałów ze wszystkich baterii warowni Anglików. Statki bombardyerskie odpowiadały w żegludze na liczne bomby, które nieprzyjaciół rzucał. Ogień ustał teraz właśnie o godzinie 5tej. Wnosząc z okrętu admiralskiego, żaden z naszych statków nie doznał znacznego uszkodzenia lub straty od ognia nieprzyjacielskiego. Nieszczęściem w baterii pękło działo 36ciofuntowe, przez co 10

ludzi zostało zabitych, a 14 ranionych, a między temi jest Porucznik *Berard*, waleczny officer, którego jednak rany nie są niebezpieczne. (Dalej przyrzeka Admirala 5ć dokładniejszą wiadomość o tych, którzy się odznaczyli, a w ogółności oddać pochwały wszystkim dowódcom, officerom i żołnierzom za ich postępowanie w ciągu dwugodzinnej kanonady w odległości pół wystrzału na przestrzeni osadzonej 300 działami nieprzyjacielskimi.)

Dzisiejszy *Monitor* umieścił dodatkowo następujący dawniejszy rapport Hr. *Bourmont* z obozu pod *Algierem* d. 1 lipca: „Mości Xiążę! Wczoraj o świcie wykonano zamiar uderzenia na nieprzyjaciela w bliskości *Algieru*. Początkowe atoli rozporządzenia zostały zmienione cokolwiek w trzech dywizjach. Gorliwość i poświęcenie się całego wojska były równe; sądziłem więc, iż wszyscy powinni mieć równy udział w zaszczytnej walce. Uderzenie na prawe skrzydło powierzono więc 2giej i 3ciej brygadzie dywizji *Berthezéne*, zaczepienie środką zaś 1szej i 3ciej brygadzie dywizji *Loverdo*; Xiążę *Escars* otrzymał rozkaz uderzenia dwiema pierwszemi brygadami swej dywizji na lewe skrzydło, i postępowania, ile możliwości, linią grzbietną, którą tworzą strumienie płynące z gór na wschód i zachód *Algieru*. W tej stronie nieprzyjaciół zebrał większą część sił swoich. Brygady, *Berthier* i *Hurel*, okazały przy tym zaczepnym działaniu równie tyle odwagi, ile wytrwałości i zimnej krwi na stanowisku obronnym, jakie w ostatnich dniach zajmowały. Skoro złamały szyki nieprzyjaciela, już on nie oczekiwał uderzenia w innych punktach, lecz uchodzić zaczął. Dywizja *Berthezéne* zmieniła więc swój kierunek i osadziła wzgórze, wznoszące się między morzem i punktem ataku dywizji *Escars*. Wzgórze to panują nad całą okolicą. Jenerał *Loverdo* postąpił ku Zamkowi *Cesarskiemu*, i na korzystnym dla siebie miejscu, postawił dwa bataliony w odległości około 400 metrow od tej warowni, na pochyłości wznoszącej się nad nią wzgórze. Xiążę *Escars* zbliżył się także do *Cesarskiego Zamku*, dla tego, aby oświecić brygady, zaraz następnej nocy, mogły przystąpić do otworzenia przykopu. Chociaż najwyższe ze wzgórzów otaczających *Algier*, wznosi się ledwo o 200 metrow nad miasto, bardzo jednak trudno przebyć do niego drogę. Głębokość strumieni z gór płynących, spadiste ich brzegi, drzewa i szpalery pokrywające wszędzie ziemię, wstrzymały i utrudniły pochod 2giej i 3ciej dywizji. W bitwie dnia 29 straciliśmy 40 do 50 poległych i ranionych. Nieprzyjaciół zostawił wielu poległych na boiowisku. Zabrałszy mu chorągiew i 5 dział. Prawie wszyscy Konsulowie Europejscy i ich rodziny, znajdowali się w domu Konsula północno-amerykańskiego w bliskości miejsca walki. Starałem się, aby tam byli zupełnie bezpieczni. Wszyscy zgadzali się na to, że milicja od czasu bitwy dnia 14 poniosła wielkie straty, i że wojsko, które na nas uderzyło, liczyło przynajmniej 50,000 walczących. Kilkaset żydów, których *Dey* wypędził z *Algieru*, znalezione błakających się po ogrodach; lecz im zostawiono wolność. Nocy następnej po bitwie, Jenerał *Valazé* kazał natychmiast w odległości 250 metrow od Zamku *Cesarskiego* wytknąć obwód oblężenia. Mimo utrudzeń dnia poprzedzającego, żołnierze gorliwie zajęli się tą pracą. Wzniesiono już kilka wałów do postawienia dział; zdaje się, iż te w nocy z dnia 2 na 3 b. m. będą na nich umieszczone, tak iż dnia 3 o świcie z 26 dział wielkiego kalibru będziemy mogli razem dawać ogień. Po trzygodzinnym strzelaniu powinien umilknąć ogień nieprzyjaciela. Niezwłocznie po oddaniu Zamku *Cesarskiego* powinna się poddać warownia *Barbazune*, a natenczas wszystkie baterie wzniesione ponad wybrzeżem, na wschód od miasta, dostaną się w nasze ręce. Wszystko usprawiedliwia mniemanie, że skoro je zajmujemy, będziemy mogli obrócić punkt wyładowania bliżej obozu, niż terazniejszy. Oboz znajduje się teraz

wśród cienistych ogrodów, co niezmiernie dziwi wszystkich, którzy nawykli uważać Afrykę, jako kraj nie mający prawie żadnej roślinności. We wszystkich ogrodach znajdują się studnie, które dostarczają potrzebną dla wojska ilość czystej i świeżej wody. Strumyki toczące się równo służy do pojenia koni. We dnie cieplemierz przez 8 godzin wznosi się do znacznej wysokości, wieczorem powietrze jest orzeźwiające, a nawet wilgotne. Kilku żołnierzy zasłało na biegunkę; choroba ta nie przybrała jednakże groźnego charakteru.

— Dnia 16 —

Wczoraj w rocznicę imienin Xiążęcia *Bordeaux*, muzyka gwardyi przybocznej grała kilka sztuk pod oknami pokoiów wspomnianego Xięcia, który przed południem przyjmował powinszowania urzędników Dworskich, tudzież Nuncjusza Papieżkiego, oraz Posłów Hiszpańskiego i Neapolitańskiego. Tak zwane *Dames de Halle* z *Paryża*, *Wersalu* i *St-Cloud* miały zaszczyt podania Xięciu bukietów z kwiatów. W południe był obiad dziecienny w *Trocadero*.

Dziennik *Postaniec* Izb udziela następujący list prywatny z *Algieru* pod d. 6 lipca: „Zatoga tutejsza składa się z 3000 ludzi piechoty, 3000 konnych, i 100 strzelców. Reszta wojska stoi w szataarach w ogrodach około miasta. Korpus inżynierów pracuje nad przywróceniem Zamku Cesarskiego do dawniejszego stanu; szatary jego mają być poprawione. Wojsko Algierskie, które od czasu wylądowania walczyło z nami, wynosiło przeszło 60,000 ludzi, z których 10 do 12 tysięcy poległo, a reszta rozproszyła się w góry. Na ściganie ich wysłano dwie brygady nasze i kilka baterii polowych. Admirał *Duperré* każe dawać pilną baczość na dwie fregaty, stojące w porcie tutejszym, jedną Angielską a drugą Niderlandzką, na które pada podejrzenie, iż na nich są klejnoty Deia, bardzo kosztowne, i znaczna część skarbów jego. Żołnierze nasi stoją w szataarach na publicznych rynkach *Algieru*, a lud schodzi się tłumem dla ich widzenia. Jest to nader osobliwy widok patrzeć na Arabów przez połowę nocy, tańczących przy polowej muzyce półków naszych. Lud ten przywykły do niewoli, ofiaruje wszędzie bezpłatnie usługi swoje; każdy prosty żołnierz mógłby, gdyby chciał, mieć 10 sługących na swoje rozkazy. Pułk mój nie wszedł jeszcze do miasta, lecz obozuje blisko o 200 sążni od zwałisk Zamku Cesarskiego w najpiękniejszej okolicy. Drzewo palmowe służy za namiot każdemu żołnierzowi, a czysty strumień płynie przy nogach jego. Taką dogodność można bardzo cenić w Afryce. W tej części obozu jest tak przyjemny chłód, jak w *Thullerjach*. Naokoło widać drzewa figowe, mirty i winnice. Oboz nasz jest napełniony wieśniakami Arabskimi, którzy nam żywność przynoszą; dziwią się oni, gdy im płacimy; przyjmują pieniądze, kłękają, i uderzają czołem w ziemię, wznosząc potem ręce ku niebu i z wielką prędkością mówią niezrozumiałe słowa, które wzbudzają śmiech żołnierzy naszych. Rozrywka ta jest dla nich potrzebna; utrata bowiem nie jednego lubego towarzysza, pogrążyłaby wielu z nich w głęboki smutek, który jednak zwycięstwo prędko uprzątnęło. Ulice miasta są ciasne; przez co dać cień, tak potrzebny w tym klimacie. Od jednego domu do drugiego idą przez ulicę belki, dla bezpieczeństwa podczas trzęsienia ziemi. Wieczorem części miasta bywają zamykane żelaznymi kratami, przez co ułatwia się dozór policyjny.

Tenże dziennik pisze: „Rozchodzi się pogłoska, iż oddziałowi milicyi tureckiej, wynoszącemu 3 do 4 tysięcy ludzi, udało się w nocy d. 4 lipca cofnąć do miasta, w głębi kraju położonego, którego nazwisko nie jest wymienione; że oddział ten chce dalej prowadzić wojnę w górach, i według dawnych zwyczajów wybrać nowego Deia, a dotychczasowego *Husseina* Baszę, jako niewolnika Chrześcian ogłosić za zruconego. Wypadek ten jest bardzo niepodobnym do pra-

wdy, ani może być wiadomym w *Paryżu* z takimi szczegółami, kiedy doniesienia z *Algieru* dochodzą tylko do d. 6 b. m. a wtedy dopiero wysłano z *Algieru* kolumny ruchome o 10 do 12 mil w głąb kraju.

18 szwadronów jazdy otrzymało rozkaz udania się do obozu pod *Luneville*.

W *Havre* wsiadło na okręt 15 wychodców Portugalskich, w stopniu officerów; udają się do Anglii, a ztamtąd do wyspy *Terceiry* lub *Rio-Janeiro*, albowiem rząd francuzki zaprzestał dawać im zasiłek pieniężny.

Przybył tu *Don Francisco d'Almeida*, którego Reienca wyspy *Terceiry* przeznaczyła na Posła Królowej Portugalskiej przy dworze naszym.

ANGLIA.

Londyn dnia 16 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Czynią uwagę, iż panujący Król *Wilhelm* jest razem pierwszym, drugim, trzecim i czwartym; pierwszym jako Król Hannowerski, drugim, jako Król Irlandyi, gdyż *Wilhelm Zdobywca* i *Wilhelm Rufus* nie panowali nad tą wyspą; trzecim jako Król Szkocyi, bo Królestwo to przed połączeniem liczyło tylko jednego *Wilhelma* między swemi Monarchami, a nakoniec czwartym jako Król Anglii.

Jedną z gazet tutejszych mniema, iż osobista przychylność panujących Królestwa Ichmość do młodej Królowej Portugalii może wkrótce mieć znaczny wpływ na los teraźniejszego władcy w *Lizbonie*. Gdy ciążu dyplomatycznemu donoszono o zgonie nieboszczyka Monarchy, przesłano także to uwiadomienie Kawalerowi *Barbosa*, jako sprawującemu interessa wspomnianej Królowej.

Król Jmć, dał Xięciu *Sussex* urząd naczelnego Inspektora wielkiego zwierzyńca *Windsorskiego*, który to urząd dawniej zmarły Xiążę *Fork* piastował. Pułkownik *Fitzclarence* został mianowany Vice-Inspektorem w *Bushy-Park*.

Wiadomo już teraz, iż zmarły Król nie zostawił żadnego testamentu, a zatem cały jego majątek przechodzi na własność korony.

— Dnia 17 —

Słychać, iż Król Jmć zwiedzi tego lata porty *Plymouth* i *Portsmouth*, a później kilka stanowisk floty naszej w Wielkiej Brytanii. Mówią, iż małżonka jego nie będzie mu towarzyszyła w tej podróży.

Król Jmć, chcąc okazać przychylność i szacunek dla potęgi morskiej, zaraz po wstąpieniu na tron wydał rozkaz, aby każdej dywizyi żołnierzy morskich przesłano wizerunek Monarchy, wystawiający go w mundurze Lorda Naczelnego Admirała.

Gazeta *Globe* pisze o planie kampanii Francuzkiej w kraju Algierskim: „Dzieje wojenne za ledwo mogą przytoczyć plan przeczornie ułożony, a oraz tak zupełnie uskuteczniiony, iak jest Francuzki do działań przeciw *Algierowi*. Jeźliby się okazało, iż go sam Jenerał *Bourmont* ułożył, należałoby mieć wielki szacunek dla tego wodza. Ci, którzy dawniej trudności zdobycia *Algieru* w tak przesadzonym sposobie wystawiali, pokwapiają się zapewne ze zmniejszaniem zasług zdobywcy. Była to wprawdzie krótka walka z niecierpliwym nieprzyjacielem, przekonywa jednak o bardzo przeczornym planie i o pozornej przynajmniej zupełności jego uskutecznienia.

Zda się, że Gazeta *Goniec* przychyliła się do zdania, iż kongres powinien rozstrzygnąć za pytanie względem *Algieru*, i przydać następujące uwagi: Jeźliby kongres oświadczył się przeciw ciągłemu posiadaniu *Algieru* przez Francuzów, w tym razie przeciwnicy Ministerium Francuzkiego, możeby chcieli utrzymać ten środek, odwołując się nawet na wpłatanie Francji w wojnę nie tylko z jednym, ale oraz z kilku Mocarstwami. Lecz iakkolwiek wielką może być próżność narodu Francuzkiego, nie wypada atoli przy-

DODATEK

Wilno dnia 25 Lipca v. s. 1830 roku.

puszczać, aby wszystkie korzyści, jakie dla iego handlu i rolnictwa z długi pokoiu wypłynęły, lekkomyślnie poświęcał. Jakkolwiek będzie droga, której się rząd Francuzki w tej mierze trzymać myśli, nie możemy istotnie widzieć żadnego powodu do niespokojności naszej, a w każdym razie możemy być zapewnieni, iż polityka, którą dotąd Anglia tak pomyślnie w swoich zagranicznych stosunkach zachowywała, i nadal utrzymaną zostanie."

RAPPORT RADY STANU KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

1. Co do Soli.

Poszukiwania solne w roku 1824 czynione były:

a) We wsi *Szczerbakowie* nad *Nidą*. W kontynuacji poprzednich robót, szyb ten doprowadzony został w roku 1826 do głębokości 231 sążni, w której ponieważ natrafiono na solankę czteroprocentową zbyt małego dopływu, dla przekonania się zatem czy formacja ta, dalej się nie zmieni, czyniono przez lata 1826 i 1827 na dnie szyb roboty świdrowe, lecz po doświadczeniu ogólnej głębokości 262 sążni, gdy nie natrafiono na żadną zmianę formacji, roboty w tym miejscu zaniechano, tym bardziej, że dalsze nakłady usprawiedliwić by się nie dały.

b) Poszukiwania w *Owczarach* i *Gadowie* nad *Nidą*, oraz w *Soleu* do pewnej głębokości doprowadzone, gdy również pomyślnych nie przyniosły owoców, zaniechane podobnie zostały.

c) W *Nękanowicach* zaś nad *Wistą* w prostej linii o dwie mile od *Bochni* leżących, ponieważ się okazała jednolitość formacji gór z *Bochnią*, była więc nadzieja otrzymania pomyślniejszych skutków; iakoż pogłębiono szyb, i w nim zapuszczono świder przeszło do 86 sążni, i dalsze poszukiwania czynionemi będą.

2. Co do rudy miedzianej.

Chocież rachunki okazywały, że ruda z kopalni *miedzianogóra* zwanej dotąd *dobywana*, nie zawierała w sobie iak 3 procenta kruszcu, i odbycie iey połączone było z wielu trudnościami, a ztąd i takim wydatkiem, że ten uprodukowaną miedź znacznie droższą czynił, niżby ją w handlu nabyć można było; wszelako w nadziei otrzymania korzystniejszych skutków, w zamierzonym dawniej czwartym chodniku (do czego nawet postawiona machina parowa dla wydobywania wód była przyrządzoną), kontynuowano w tym miejscu roboty, które jednak tak dalece nie odpowiedziały oczekiwaniu, że przewidywać można, iż ich zaniechać wypadnie, a tak produkcja miedzi, ulegnie tej samej kolei, co i inne wyroby, a mianowicie: srebro, narzędzia stalowe, mosiężne i inne drobniejsze, które iako stratę funduszom Górniczym czyniące, wstrzymane zostały.

3. Co do poszukiwań Węgla kamiennych w okręgu nad kamienną.

Dostrzeżone podobieństwo odkrycia pokładów węgla kamiennego, w tej stronie, a więc i jeszcze przekonanie, że jedynie przez brak materjału opałowego produkcja żelaza w tym okręgu musiałaby być ograniczoną, były powodem zamierzonych poszukiwań świdrowych, a lubo pogłębienia w wielu miejscach czynione, doszedłszy przeszło 60 sążni głębokości, odkryły pokłady dobrego gatunku węgla, miąższość ich jednak najwięcej od 7 do 10, a rzadko kiedy do 15 cali wynosząca, nie dozwoliła z tego odkrycia korzystać.

4. Co do Rudy żelaznej.

Już wyżej powiedziano, że poszukiwanie rud

nie było bezowocne, w tym zaś miejscu dodać tylko można, że w okolicach *Kielc*, ruda żelazna jest tyle obfita, iż dalsze iey poszukiwania, w tym tylko względzie są przedsiębranemi, aby przez odkrycie kopalni, bliżej zakładów, koszta transportu zmniejszone być mogły.

5. Co do Galmanu.

W okręgu *Olkuskim* przez zgłębienie szybów na 71 sążni i wycięcie chodników na 39 sążniach, stało dotąd przecięto pokłady *Galmanu*.

Koszta wszystkich tych poszukiwań wynoszą sumę zł. 584,951 gr. 15.

Nakoniec dla ułatwienia komunikacji między nowemi zakładami w dozorstwach pod *Kielcami*, przedsięwziętém zostało budowanie dróg bitych, na co wydano zł. 103,607 gr. 25, tą zaś sumą ukończono 5,600 sążni drogi i przygotowano materiał do dalszej budowy. Drog tych w sposobie *Mac-Adama* wykonywanych, szerokości łokci 9, szabrem nasypywanych, mila trzymająca sążni 4,938 $\frac{1}{2}$ kosztowała zł. 34,000.

Ogólny nareszcie rezultat wykazujący rzeczywisty stan Górnictwa z epoki od początku roku 1824 po koniec 1828 jest następujący.

Z końcem roku 1823 posiadane przez Górnictwo zapasy i activa, oszacowane były, iak to Rada Stanu w ostatnim czteroletnim raporcie miała zaszczyt donieść, na zł. 1,756,198 gr. 10.

Stan ten po oczyszczeniu go od zaległości wydatkowych, iaka wówczas na nim ciążyła, zmniejszył się do . . . zł. 1,417,738 gr. 28

Wpłynęło dochodu w ciągu 5 lat ostatnich, to jest: 1824, 1825, 1826, 1827 i 1828:

a) Z dóbr i lasów na fundusz Górnictwa przeznaczonych zł. 1,848,008 gr. 14

b) Z pożyczki zaciągniętej z funduszu Emerytalnego tak Cywilnego iak i Wojskowego . . . zł. 4,115,000 gr. —

c) Z funduszów Skarbowych na produkta do sprzedaży usposobione i w magazynach złożone . . . zł. 4,906,286 — 17
zł. 9,021,286 — 27

Łącznie wpłynęło . . . zł. 10,869,295 — 11

Ogół więc funduszów wynosił zł. 12,287,034 gr. 9

Z tego Górnictwo wydało:

a) Na reparacyę i postawienie budowli przy dawnych zakładach, tudzież na pobudowanie nowych zakładów już czynnych . . . zł. 1,682,636 gr. 19

b) Na nowe zakłady, poszukiwanie, kupno machin, przysiężny wzrost Górnictwa zapewnić mających, tudzież na uszlachetnienie rzeki *Kamionney* i t. p. przedsięwzięcia . . . zł. 6,828,764 — 18

Łącznie wydało . . . zł. 8,511,401 — 7

Stan majątkowy w zapasach i aktywach powinien być wynosić . . . zł. 3,775,633 — 2

Że zaś Górnictwo posiada w zapasach i aktywach z końcem roku 1828 pozostałych wartości . . . zł. 6,852,200 — 1

Zysk więc przez Górnictwo od początku roku 1824 do końca 1828 otrzymany, wynosi sumę . . . zł. 5,076,566 gr. 29

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK

Wilno dnia 25 Lipca v. s. 1830 roku.

P o d r a d y.

1 По волю Господина Главнокомандующаго 1ю Арміею Генераль Фельдмаршала Графа Сакена, Генераль Интендантъ симъ объявляеиъ, что на поставку провіанта, а въ нѣкоторыхъ пунктахъ овса, въ Динабургѣ, и Бобруйскъ соломы, будуиъ производиться торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ самихъ Губерній гдѣ войска расположены, имѣнно: Курляндской, кромѣ пунктовъ прилегающихъ къ Двинѣ на весь 1831 годъ въ придвинскіе же сей Губерній на первые шестъ мѣсяцовъ 1831 года сухопутно, а съ 1го іюля 1831 по 1 іюля 1832 года водянымъ сплавомъ: Лифляндской, кромѣ Риги и Динамида, Калужской, Псковской, Черниговской, Кіевской, Волынской, и Минской кромѣ Бобруйска, Речицы, Лоева и Друи, по особому сошнанію въ сихъ Губерніяхъ хлѣбныхъ припасовъ на пошребность цѣлаго года шо естѣ: съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года, а для Риги, Динамида, и Мишавы съ полугодовымъ кромѣ того запасомъ сплавомъ по рѣкѣ Двинѣ для первыхъ двухъ пунктовъ, въ Бобруйскъ же, Речицу, и Лоевъ, въ пошребность съ 1го іюня 1831 по 1е іюня 1832 года; Вишебской въ сухопутные пункты съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года, въ придвинскіе же какъ шо Велижъ, Суражъ, Вишебскъ, Полоцкъ, Дризу, Креславку, и Динабургъ, а также Курляндской Губерній въ магазейны прилегающіе къ Двинѣ, и Минской въ Друю съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года, Смоленской, на пошребность сей Губерній съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года и особо въ сейже Палатѣ для придвинскихъ пунктовъ, Вишебской, Минской, Курляндской, и Лифляндской Губерній въ пошребность съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года. Могилевской въ сухопутные пункты на весь 1831 годъ, прилегающіе же къ водяной коммуникаціи, какъ шо: Могилевъ, Шкловъ, Быховъ, Рогачевъ, Новую-Бѣлицу, и Чериковъ съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года водянымъ сплавомъ; Владимирской въ сухопутные пункты: Покровъ, Киржачъ, Александровъ, Юрьевъ-Польской, и Переславль-Залеской съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года, въ оспальные же прилегающіе къ водяной коммуникаціи съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года, Воронежской, Тамбовской, Полшавской, Слободско-Украинской, Тульской, Рязанской, Орловской, Курской и Виленской съ 1го января по 1е октября 1831 года, шо естѣ на девять мѣсяцовъ.

Сверхъ того произведены будуиъ торги въ Тамбовской Казенной Палатѣ, Владимирской Губерній для магазейновъ прилегающихъ къ водяной коммуникаціи на пошребность съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года а также въ Кіевской Казенной Палатѣ на поставку водянымъ сплавомъ провіанта въ магазейны Могилевской и Минской Губерній на пошребность какъ выше сего означено.

Торги назначаются осенью сего 1830 года во всѣхъ Палатахъ въ одно время какъ для мѣсячной пошребности, такъ въ нѣкоторыхъ и для магазейновъ другихъ Губерній такимъ образомъ.

Перваго разряда торги октября 7, 8 и 9, перешоржки октября 10, 13 и 14 въ Казенныхъ Палатахъ Губерній, Псковской, Калужской, Рязанской, Виленской, Владимирской, Тамбовской и Смоленской.

Вшораго разряда торги октября 14, 15 и 16, перешоржки октября 17, 20 и 21 Воронежской, Тульской, Орловской, Курской, Лифляндской, Курляндской и Вишебской.

Третьяго разряда торги ноября 4, 5 и 6, перешоржки ноября 7, 10 и 11 въ Полшавской, Слободско-Украинской, Волынской, Черниговской, Могилевской, Минской и Кіевской.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе по-мѣсячной поставки припасовъ въ пашую часиъ противъ подряда, а на обеспечение заданковъ особо, кромѣ общесшвенныхъ оиъ Дворянства поставокъ, кои оспаются на одномъ довѣріи; вѣдомости о пошребности въ каждой Губерній будуиъ разсланы въ Казенныя Палаты въ свое время, и публично въ оныхъ ошкрышы вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами на основаніи коихъ должны происходить поставки. Городъ Кіевъ іюля 15 дня 1830 года.

Генераль Интендантъ 1й Арміи, Арпилле-ри Генераль Лейтенантъ Пироговъ.

1 Z woli Pana Głównodowodzącego 1szą Armiją Jenerał Feldmarszałka Grafa Sakena, Jenerał Intendent ninieyszém ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a w niektórych punktach ow- sa, do Dyneburga zaś i Bobruyska słomy, będą się odbywały targi w Izbach Skarbowych tych samych guberniy, gdzie woyska rozłożone, mianowicie: Kurlandzkiej, oprócz punktów przylegających do Dźwiny na cały rok 1831, do naddziwiskich zaś tej gubernii na pierwsze sześć miesięcy 1831 roku drogą lądową, a od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku wodnym spławem Inflantskiej, oprócz Rygi i Dynamindy, Kałużskiej, Pskowskiej, Czernihowskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej, oprócz Bobruyska, Reczycy, Łoiewa i Drui, z przyczyny oddzielnego składu w tych guberniach zbożowych zapasów na potrzeby całego roku, to iest: od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku, a dla Rygi, Dynamindy i Mitawy z półrocznym nadto zapasem, spławieniem rzeką Dźwiną dla pierwszych dwóch punktów, do Bobruyska zaś, Reczycy i Łoiewa, na potrzeby od 1szego czerwca 1831 po dzień pierwszy czerwca 1832 roku; w Witebskiej do punktów lądowych od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku, do naddziwiskich zaś, iako to Wieliża, Suraża, Witebska, Połocka, Dryży, Krestawia i Dyneburga, tudzież w Kurlandzkiej gubernii do magazynów przylegających do Dźwiny, i w Mińskiej do Drui od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, w Smoleńskiej, na potrzeby tej gubernii od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku i oddzielnie w tejże Izbie dla naddziwiskich punktów, Witebskiej, Mińskiej, Kurlandskiej, i Inflantskiej gubernii na potrzeby od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, w Mohilewskiej do punktów lądowych na cały rok 1831 do przylegających zaś do Wodney Komunikacyi, iako to: Mohilewa, Szkłowa, Bychowa, Rogaczewa, Nowey-Bielicy i Czerykowa, od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku wodnym spławem, w Włodzimierskiej do punktów lądowych: Pokrowa, Kirżacz, Alexandrowa, Jurjewa-Polskiego, i Peresławla-Zaleskiego od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku, do pozostałych zaś przylegających do Wodney Komunikacyi od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, w Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Tulskiej, Rjazańskiej, Orłowskiej, Kurskiej, i Wileńskiej od

1szego stycznia po dzień 1szy października 1831 roku, to jest na dziewięć miesięcy.

Nadto odbywać się będą targi w Tambowskiej Izbie Skarbowej, w Włodzimierskiej Gubernii dla magazynów przylegających do Wodney Kommunikacyi na potrzeby od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, tudzież w Kiiowskiej Izbie Skarbowej na dostawę wodnym spławem prowiantu do magazynów: Mohilewskiej i Mińskiej Gubernii na potrzeby, iak było już wyżej wyrażono.

Targi naznaczają się w iesieni terażniejszego 1830 roku we wszystkich Izbach w jednym czasie, tak dla miejscowej potrzeby, iak w niektórych, i dla magazynów innych guberniy takim sposobem.

Pierwszego oddziału targi października 7, 8 i 9, przetargi października 10, 13 i 14 w Izbach Skarbowych guberniy: Pskowskiej, Kałużskiej, Rjazańskiej, Wileńskiej, Włodzimierskiej, Tambowskiej i Smoleńskiej.

Drugiego oddziału targi października 14, 15 i 16, przetargi października 17, 20 i 21 w Woronezkiej, Tulskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Inflantskiej, Kurlandskiej i Witebskiej.

Trzeciego oddziału: targi listopada 4, 5 i 6, przetargi listopada 7, 10 i 11 w Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Wołyńskiej, Czernihowskiej, Mohilewskiej, Mińskiej i Kiiowskiej.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnymi ewikcyami, przez wzgląd na miesięczną dostawę zapasów na piątą część w stosunku podradu, a na ubezpieczenie zadatków, osobno, oprócz ogólnych od szlachty dostaw, które zostają na samej ufności; wiadomości o potrzebach w każdej gubernii będą rozestane do Izb Skarbowych w swoim czasie, i publicznie w onych odkryte razem ze szczegółowymi kondycyami i dalszemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy — Miasto Kiiow lipca 15 dnia 1830 roku.

Jenerał Intendent 1szej Armii, artylleryi
Jenerał Leytnant Pirohow.

O g ł o s z e n i e.

1 Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wziętego tutejszey Gubernii w Grodzińskim Powiecie za niemienie piśmiennego świadectwa człowieka Marcina Nadzieyki mieniaćego się niepamiętającym miejsca urodzenia i pochodzenia, na osnowie Opinii Rady Państwa 22 marca 1828 roku N a y w y ż e y potwierdzoney, ten Rząd Gubernialny oddał sądenie o nim Sądowi Grodzkiemu i trzymając się 14go Punktu teyże Opinii postanowił wydrukować o tém ogłoszenie w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim. Z przymiotów zaś pomieniony Nadzieyko wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy czarniawey podługowatey włosy na głowie ciemne, a na wąsach i brodzie światło-ruse, oczy błękitne, nos podługowaty. Junii 22 dnia 1830 roku.

Sekretarz i Kawaler Tadeusz Afanasiew.
Kollegski Registrator Józef Klukowski.

1 Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż podług wyznania wziętego tutejszey Gubernii w Brzeskim Powiecie za niemienie piśmiennego świadectwa Nikinkina, że jest z nieprawego łoża zrodzony w mie-

ście Moskwie z dziewczki Maryi Jegorowny, na osnowie Opinii Rady Państwa 22 marca 1828 roku N a y w y ż e y potwierdzoney zbierają się potrzebne wiadomości, a niezależnie od tego podług postanowienia tego Rządu Gubernialnego postanowiono wydrukować obwieszczenie w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim. Z przymiotów zaś ten Nikinkin wzrostu 2 arsz. 4 1/2 wiersz., twarzy okrągławey czarniawey nieco ospowatey, włosy ruse, oczy błękitne, nos umiarkowany zaostrozony. Lipca 22 dnia 1830 r.

Sekretarz i Kawaler Afanasiew.

Kollegialny Registrator Józef Klukowski.

O b w i e s z c z e n i e.

Za Rozkazem JEHO IMPERATORSKIEY
MOSCI.

1 Sędzia Ziemski Powiatu Krzemienieckiego rozbiór fortuny JW. Kaetana Korybutt Daszkiewicza byłego Chorążego powiatu Starokonstantynowskiego, na mocy Dekretu Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu Cywilnego roku 1829 dnia 7 marca zapadłego, na gruncie dóbr wsi Kotużyniec powiatu Starokonstantynowskiego skutkując, stosownie do rezolucyi pod dniem 22 grudnia tegoż roku nastąpionej, obwieszcza kredytorów i pretensorów do masy rozbiorowej JW. Daszkiewicza ubiegających się, oraz debitorów teyże masy, iż termin ostateczny stawienia się w Sądzie Rozbiorowym oznaczony, jest na dzień dwunasty września 1830 roku, na którym niestawiający się kredytorowie lub pretensorowie podlegną ogłoszeniu upadku, a debitorowie rygorowi zaoeczności. Dan w Kotużynicach dnia 22 grudnia 1829 roku.

Sędzia Ziemski powiatu Krzemienieckiego
Sobieszczański.

Zgubiona tabakiera.

1 Zgubiona została tabakiera czworograniasta z kamienia zielonego przezroczystego z rozmaitemi odmianami, z szarniorem metalowym wyznaczanym; iesliby ją kto znalazł, właściciel uprasza o złożenie w Redakcyi Kuryera Litewskiego, a oddawcę tey tabakiery, przyrzeka wynagrodzić.

Wolno drukować, Polimeyster Chrzastowski.

U w i a d o m i e n i e.

1 Niżej podpisany uwiadamia, iż w roku idącym 1830 iulii 7go nabył prawem wieczystém dom w mieście Wilnie pod N. 673 położony od WW. Panow Okrasimskich Sędziów Granicznych powiatu Wileń., do którego po przyznaniu prawa w sądzie Głównym Wileńskim intromitowałem się, dla lepszego więc swojego bezpieczeństwa, aby uwiadamiający nie był przez kredytorów tychże WW. Okrasimskich turbowany ninieyszą awizacyą ogłaszam. 1830 iulii 21 dnia. Wulf Mowszowicz Glazsteyn.

Wolno drukować. Polimeyster Chrzastowski.

1 Niżej piszący się opiekunowie córek małoletnich zesłego JW. Rudolfa Hrabi Tyzenhanza Pułkownika artylleryi konney Woysk Polskich znalazłszy w dobrach niedawno zmarłego dziedzica Byteniu zwanych, w Gubernii Grodzińskiej Powiecie Słonimskim położonych, fabrykę sukienną od kilku lat zaprowadzoną w porządnym muirowanych domach ulokowa-

nią z asortymentami gremplowemi kompletnie znajdującemi się w liczbie sześciu, sprowadzonymi przed dwoma laty z Niderlandów, z szerytyszami do postrzygalniów i dalszemi potrzebnymi maszynami. Warstatów tkalnych inż w działaniu 24, z porządkami w najszybszym urządzeniu zza granicy wychodzącemi, wszystko siłą wody przez motor odbywa się, z maystrami zagranicznymi i ludźmi własnemi do sta pięciudziesiąt osob liczącemi się a do robot tej fabryki usposobionemi, z tym zakładem całym postanowili opiekunowie albo całkowicie tę fabrykę życzącemu nabyć, odstąpić, albo na lat kilkanaście wypuścić w dzierżawę za umówioną cenę. Można będzie traktować od następnego września 1850 po obejrzeniu tej fabryki przez kontrahenta, który nie doświadczy trudności, owszem znajdzie wszelkie ułatwienie przy tejże fabryce; w témże miejscu znajduje się farbiernia, folusz, rumarnia zimowa, słowem wszelkie obiekta które się ściągają do potrzeby i porządku fabryki. Przy niej są maystrowie, stolarze, tokarze, slosarze, kowale, berduki, usposobieni do naprawy zepsucia się iakich bądź maszyn; ta fabryka exystuje w końcu miasteczka Bytenia w którym wszelkich produktow do żywności za tanią cenę dostać można, przytém w umowie o fabrykę kontraktujący może sobie zawarować pewną ilość drzewa na opał, a zdatnego do robienia, i przerabiania popsutych maszyn, węgla dla kowalów i slosarzów, iakowe dostarczenia mogą być zapewnione kontraktem w każdym roku i policzone do ogólnej summy za odstąpioną fabrykę takową. Dat w Wilnie r. 1850 maja 7 dnia.

Konstanty Hrabia Tyzenhauz P.W.P.
W. Pusłowski R. R. S. iako opiekun.
Wolno drukować. Policmeyster Chrzastowski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad funduszami zeszłego Marszałka Karnickiego ustanowiony, interessowanych zawiadamia, że czynność swoją ukończył, na dopominki niestawiających amissją zakreślił, w dniu 26 czerwca 1850 roku wyrok swój w obecności kredytów i pretensorów zeszłego Marszałka Karnickiego ogłosił, niezaprzatającym na tymże wyroku apellacye w Sądzie Ziemskim Wileyskim w czasie prawami przepisany założyć dozwolił.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.
Józef Wysocki Exdywizor.
Antoni Rusiecki Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na folwark Deynow w Płcie Oszmian. i dalszy fundusz po Sędziu Grodz. Ozm. Kazimierz i Annie Sulistrowskich remissą Ziemską Oszmian. r. 1850 iunij 2 przeznaczony; na zjeździe d. 16 iulij tegoż roku między iunemi właścicielami wyrokami dozwolił wierzycielom przy pozwania do tego Sądu interessowanych w sprawie takowej osob, a między temi JPP. Kosso-

budzkich, którzy po oświadczeniu folwarku Deynowa w exdywizyą od iednego Alexandra Sulistrowskiego syna mimo trojga potomstwa debitorów, 15 osob poddaney ludności bez ziemi kupili, a termin na oczywisty rozbiór sprawy d. 6 oktobra terażn. r. i dla niedostatku miejsca w Deynowie i utrzymania Sądu tak z masy debitorów iako i przez wierzycieli, do miasta Ptgo Oszmiany odroczył; aby więc interessowane w tym procesie strony pod strażą pretensyow na wyrażony termin stawały, ostrzega. 1850 r. 21 iulij.

Karol Czernicki Sędzia Ziem. Ptu Oszm. Exdywizor.

Józef Łunkiewicz Sędzia Grodz. Exdywizor.

Józef Zawadzki Pisarz Grodzki Oszmian. i Exdywizor.

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1 miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata półroczna na Gazetę Kurjera Litewskiego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.

Kwartalowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na miejscu rub. 2 kop. 25.

Numer VIIty Dziennika Wileńskiego r. 1850, wyszedł d. 21 lipca. Zawiera następujące materye:

Pochwała nauk przez Chrystiana Garve przekład Tadeusza Eliaszwicza. (Dokończenie). — Wyprawa Cesarza Karola Vgo, przeciw Algierowi. — Podróż do Chaldei, obejmująca zwiedzenie Bassory, Bagdadu i t. d. odbyta w 1827 roku przez Roberta Mignan. — Statystyka celniejszych religij na kuli ziemskiej. — Ludność osad kompanii rosyjsko-ame-rykańskiej — Pamiętnik Żółkiewskiego W. H. K. — Oda do JW. Chrapowickiego, z okoliczności granych jego staraniem koncertów na zysk ubogich przez Amatorów. — Do JP. Józefy Preciszewskiej, z okoliczności granych na skrzypcach koncertów, na dochód Tow. Dobr. w gronie Amatorów. — Sonet. — Do Cesi w dzień rokwin. — Do Adolfiny w dzień imienia. — Do JP. Józefy Preciszewskiej. — Żal. — Powaby nas gubią. — Do Cesi, Sonet. — Wisk, wiersz do W. J. — O handlu Świata całego w latach ostatnich. — Opisanie rysunków do artykułu o studniach artezyjskich. — Dodatek o studniach artezyjskich. Przykład: jakie korzyści można spotykać, w robieniu na nie wydrzeń. — O jedwabiu uprawianym i rozmatywanym w zakładzie obywatela kaukazkiego P. Rebrowa. — Wyjątek z listu P. Rebrowa. — Wyjątek z raportu urzędnika ministerium skarbu. — O nawozach, wyciąg z rozprawy JP. Pellefort-Jaunac, czytanej na posiedzeniu Tow. roln. wyższej Garonny. — Rozkrzewienie herbaty w Brezylji. — Indigo i cukier w Indyach wschodnich, jako najważniejsze produkta handlu angielskiego. — Tartaki parowe. — Sposób zapobieżenia fermentowaniu siana wilgotnego złożonego w stogi. — Sposób przechowywania zboża podług Galla. — Naturalny barometr. — Olej słonecznikowy. — Kit do chemicznych aparatów. — Nowy stosunek do robienia prochu, który się za uderzeniem zapala. — Ulepszenia w karycie parowej Gurneya. — Nowy atrament sympatyczny. — Nowy sposób robienia kryształu białego, podobnego do porcellany. — Posiedzenia Cesarzkiej Akademii nauk stpetersh. — Nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa w Kiołowskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk z powodu przybycia Barona Humboldta. — Prospekt na słownik encyklopedyczny. — Spis przedmiotów Encyklopedji polskiej z litery A. — Starodawne zabawy georgjańskie. — Ludożercy w Chinach. — Rękopism towarzystwa Coemmannen-Gilde. — Odkopywanie starożytności rzymskich: w Santa-Maria. — Za bramą rzymską Pia. — w Tournay. — Słowniki chińskie: P. Medhurst dyalektu fokińskiego, doktora Morisson dyalektu Kantonskiego. — Pulsometr. — Starożytności egiptskich zabronienie wywozu. — Portrety Sechonchisa i Robosma. — Wiatr Sirocco w Kalabryi. — Forum Adryana w królestwie Niderlandzkim. — Zegarek słoneczny kiessonkowy. — History stanów amerykańskich. — Rada rolnicza we Francyi wznowiona. — Wydanie rękopismu Listów Marka Aureliusza. — Nowe urządzenie Akademii medycznej w Paryżu. — List doktora Zibolda z podróży. — Solne i ogniowe studnie w Chinach. — Ryciny pamiętnik Żółkiewskiego W. H. K. — Do artykułu o studniach artezyjskich. Karta topograficzna dep, póla. Francyi. Narzędzia do wiercenia studen artezyjskich.